

GAZETA USTRONSKA

W HOŁDZIE
PILCHOWI

WZRUSZONY
PREZES

Nr 12 (345)/98

16 marca

1 zł

ISSN 1231-9651

ORKA WŚRÓD PIRAMID

Rozmowa z Adofem Cieślarem, radnym

— Był pan radnym przed 1990 rokiem. Czym pana zdaniem, różni się samorząd przed i po 1990 r.?

— Radnym jestem od dwudziestu lat z wyjątkiem poprzedniej kadencji. Wielkich różnic nie widzę. Zawsze jest tak: dobrze się gospodaruje, gdy są pieniądze. Gdy ich nie ma trudno coś zrobić.

— Jakież różnice jednak są. Czego przede wszystkim dotyczą?

— Trochę różnic jest. W tych poprzednich radach jednak dużo rzeczy nakazywano z góry. Teraz nad każdym problemem jest więcej dyskusji. Tu już musimy się liczyć ze swoimi pieniżkami, nie tak jak kiedyś, gdy wszystko było oparte na dotacjach. Teraz jednak to trzeba sobie wygazdować.

— Który samorząd był pana zdaniem lepszy?

— Tu różnic nie widzę.

— Jak pan pierwszy raz został radnym?

— Z wyboru. Postawili moją kandydaturę i przeszedłem. W poprzedniej kadencji nie byłem radnym, choć startowałem w wyborach. Przegrałem jednak z Henrykiem Gasiem o osiem głosów. On miał większe poparcie na Zawodziu Dolnym.

— Co pana zdaniem jest największym problemem tej Rady?

— Takie sprawy jak na przykład ostatnio całe zamieszanie z opłatami adiacenckimi. Uchwaliła to poprzednia Rada, my to mogliśmy odwołać, ale nikt się nie spodziewał takich skutków. Okazało się, że opłata adiacencka nie daje żadnych korzyści miastu i mieszkańcom. Komuś zniszczą działkę, bo prowadzą przez nią kanalizację, a on jeszcze musi płacić. Moim zdaniem opłaty adiacenckie powodowały więcej problemów przy rozpoczynaniu budowy. Opłaty tej nie wymyślono w Ustroniu.

— Część mieszkańców już opłaty adiacenckie uiściła. Czy pana zdaniem powinni otrzymać zwrot wpłaconych pieniędzy?

— To trzeba zwrócić. Były już rozmowy na ten temat.

— Jest pan członkiem Zarządu Miasta. Czy Zarząd zastanawiał się nad tym problemem?

— Kilka razy. Może trzeba będzie utworzyć specjalne konto. Poza tym odwołane zostały ostatnio wysłane wnioski. Skarbnik ma teraz rozeznaczyć, jakie są możliwości zwrotu pieniędzy tym, którzy wpłacili opłaty adiacenckie.

— Jak, pana zdaniem, układa się współpraca Zarządu Miasta z Radą Miejską?

— Nie jest idealnie, ale większych problemów raczej nie ma. Zazwyczaj dochodzimy do porozumienia. Nad każdym problemem musi być jakaś dyskusja.

— Na co poświęćcie najwięcej czasu na posiedzeniach Zarządu?

— Sporo jest spraw związanych z budżetem, a poza tym dyskutujemy nad wszystkim co wiąże się z życiem miasta. Sporo czasu zajmują takie sprawy jak drogi. Tu jedno trzeba powiedzieć: na drogi, które mamy potrzeba bardzo dużo pieniędzy.

— Jaki jest stan dróg na Zawodziu?

— Ja walczę o zrobienie skrzyżowania ul. Leśnej z ul. Źródlaną, bo jest bardzo niebezpieczne. Zobowiązałem się nawet, że dam cią-
(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

USTROŃ W EKSTRAKLASIE

Jak wynika z badań Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Ustroń należy do najatrakcyjniejszych małych miast polskich. Analizą atrakcyjności inwestycyjnej objęto 540 miast liczących poniżej 30.000 mieszkańców i nie będących siedzibami urzędów rejonowych. Posługiwano się danymi urzędowymi zebranymi z kilkunastu źródeł. Brano pod uwagę aktualny stan badanych miast, dynamikę zmian w ostatnich kilku latach a także chłonność rynku lokalnego, jakość rynku pracy, klimat społeczny, infrastrukturę techniczną, infrastrukturę otoczenia biznesu, dostępność komunikacyjną, skuteczność dotychczasowej transformacji gospodarczej oraz możliwości wypoczynkowe. Po przeanalizowaniu danych miasta podzielo-

no na klasy od A do G, gdzie A oznacza wysoką atrakcyjność inwestycyjną, G - najniższą. W klasie A znalazło się 50 miast. Stworzono też elitarną ekstraklasę najatrakcyjniejszych miasteczek, w której Ustroń znalazł się obok Konstancina-Jeziornej, Grodziska Mazowieckiego, Pruszcza Gdańskiego, Karpacza, Zakopanego, Kórnika, Swarzędza, Obornik i Międzyzdrojów. Jak piszą w „Rzeczypospolitej” pracujący w IBGR Paweł Swaniewicz i Wojciech Dziemianowicz „wśród miast najbardziej atrakcyjnych znaczną grupę stanowią ośrodki o wyraźnie zaznaczonej funkcji turystycznej lub uzdrowskiej”. Jednak najatrakcyjniejsze dla inwestorów są duże aglomeracje, o czym najlepiej świadczą dane dotyczące aktywności kapitału zagranicznego.

Ośrodek Nauki Jazdy przy Technikum Mechanicznym w Ustroniu zaprasza na

kurs prawa jazdy kat. B

rozpoczynający się 2 i 7 kwietnia o godz. 16 w sali nr 5.

Tel. 54-11-71, 06-02-177-388

Możliwość wyboru samochodu:

- cinquecento, uno, golf.

Możliwość płatności w ratach.



ORKA WŚRÓD PIRAMID

(cd. ze str. 1)

gnik i zapewnię transport. Radny Jan Drózd też obiecał tam pomóc. Przede wszystkim chodzi o inne rozwiązanie, bo teraz jest tam bardzo wąsko. Cała ul. Źródłana jest wąska, dziurawa.

— **Jakie inne problemy mają mieszkańcy Zawodzia? Z czym się do pana zwracają?**

— Oświetlenie ulic. Dotyczy to ul. Radosnej, gdzie wystarczy założyć dwie lampy. Ludzie tamtędy wracają z pracy na Zawodziu, bardzo wiele osób tamtędy chodzi po zmroku. Obiecano mi, że przy modernizacji oświetlenia w mieście, coś na ul. Radosnej zostanie zrobione.

— **Zawodzie to dzielnica czasowo-sanatoryjna. Jak mieszkańcy Zawodzia traktują gości piramid i sanatorium?**

— Chodzi ich tu faktycznie bardzo dużo. Do Źródła Karola idą prawie że szpalerem. Są też wycieczki. Mieszkańcy przyjmują to tak, jak przyjmuje się takie rzeczy w mieście uzdrowiskowym.

— **Pan ma swoje pole na Zawodziu. Jak przyjezdni reagują na to, gdy widzą pana przy pracy w polu?**

— Niektórzy się interesują. Do sanatorium przyjeżdża trochę rolników i oni głównie podchodzą, pytają co się u nas mnoży. Oni na polu kamienia nie uwidzą i trochę ich dziwi, jak im opowiadam o tym, jak my tu pracujemy.

— **Na jaką produkcję nastawione jest pana gospodarstwo?**

— Hoduję bydło mleczne. Ze zbytym mleka nie ma problemów - tyle ile chcę to sprzedam, resztę daje się cielętom, tuczniaku się też przy tym uchowa.

— **Gdzie pan sprzedaje swoje mleko?**

— Głównie na pobliskim osiedlu.

— **Ilu dziś jest takich rolników jak pan na Zawodziu?**

— W rzeczywistości zostało nas dwóch - ja i Stec za potokiem. Trochę pola ma Szwierc, ale takich faktycznych rolników jest dwóch na Zawodziu. Dziś jestem emerytem, trochę się zajmuję inseminacją.

— **Czy nie myślał pan o tym, by prowadzić gospodarstwo pod kątem gości odwiedzających Zawodzie. Może bardzo opłacalna okazałaby się produkcja rolno ekologiczna?**



Jeden z ostatnich koni w Ustroniu - Klacz Baška J. Cieślara.

Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

W pierwszą niedzielę kwietnia w Domu Narodowym w Cieszyźnie odbędą się Wiosenne Targi Staroci, organizowane tradycyjnie przez Cieszyński Klub Hobbistów. Można spodziewać się najazdu kolekcjonerów z Górnego Śląska, Małopolski i Czech. Impreza ma swoją renomę.

Towarzystwo Miłośników Wisły organizuje popularne konkursy wiedzy o miejscowości. Startują w nich uczniowie szkół podstawowych i średnich. Nagrodę przechodnią stanowi rzeźba wnętrza chaty góralskiej.

* * *

Na Andziolówce w Istebnej znajduje się dom rodziny Konarzewskich. Słynny artysta ukończył jego budowę w 1928 r. i zamieszkał z żoną po przeprowadzce z Ustronia. Obok,

— W tej chwili wszystko jest produkcją ekologiczną. Za dużo się nie nawozi, wszystko jest bardziej naturalne. Raczej nie myślę o powiększaniu gospodarstwa, a raczej o jego pomniejszeniu. W rzeczywistości, dziś nie ma za wielu chętnych na produkty prosto od rolnika. Kiedyś wczasowicze przychodzili po mleko, jabłka. Dziś jedynym zainteresowaniem cieszy się woda ze Źródła Karola.

— **Jak pan wspomina powstawanie dzielnicy uzdrowiskowej na Zawodziu?**

— Nawet mam jeszcze zdjęcia z tamtego okresu. Jako jeden z pierwszych pracowałem jako wozak przy budowie piramid. Przewoziłem materiały budowlane. Tam, gdzie dziś jest Szpital Uzdrowiskowy, było jedno wielkie bajoro. Zeby wodę odprowadzić, końmi oraliśmy taką dużą bruzdę.

— **Wiem, że niektórzy mieszkańcy Zawodzia żałują dziś ziemi, którą dawniej od nich przymusowo wykupiono. Czy od pana też wykupiono pole pod nową dzielnicę?**

— Ode mnie nie. Byłem poza terenem budowy. Fakt, że wtedy za wykupioną ziemię bardzo mało płacili, ale ziemię też nie były najlepszą. To nie były ziemie rolnicze - potok w potok, dolina w dolinę. Tu u nas jest już lepsza ziemia. Rzecz jasna każdy jak miał pole, to sobie je cenil i kiedy im ziemię odbierano nie byli z tego zadowoleni. Gdy jednak zobaczyli, że nic się nie da zrobić, pogodzili się z losem. Myślę, że w tej chwili już nikt by nie wrócił do uprawy pola na swych starych terenach. Dużo też było terenów, których nie trzeba było wykupywać, a to zrobili.

— **Czy dziś dużo mieszkańców Zawodzia pracuje w sanatoriach i piramidach?**

— Część pracuje, choć nie jest to wiele osób.

— **Co pana zdaniem jest największym sukcesem Rady Miejskiej tej kadencji?**

— Naszym największym osiągnięciem będzie oddanie obwodnicy do użytku. Od początku, gdy byłem radnym, z tą obwodnicą były problemy. Gdyby nie powstało województwo bielskie, dawno byłaby już zbudowana. Byłaby to dwupasmówka aż do Wisły. Podobnie sanatorium. Byłoby oddane o dziesięć lat wcześniej. Przyszło województwo bielskie i pieniądze zaczęły płynąć gdzie indziej.

— **A z czym Rada miała najwięcej problemów, czego nie udało się załatwić?**

— Nie będzie nowego rozwiązania komunikacyjnego w okolicach Rynku. W ogóle drogi nie są najlepszej jakości.

— **Głosował pan za przejściem Prażakówki przez miasto. Ja pan dziś patrzy na funkcjonowanie MDK „Prażakówka”?**

— Trzeba powiedzieć, że jest to jednak „kula u nogi” dla miasta. Z drugiej strony, to co jest zaplanowane trzeba zrobić. W końcu biblioteka będzie miała pomieszczenia. To, jak ten dom kultury będzie działał zależy od osoby, która będzie nim kierować.

— **Na zakończenie zapytam pana o ocenę pracy Urzędu Miejskiego?**

— Nie mam problemów. Jak mam jakąś sprawę to zawsze ją załatwię. Niektórzy mieszkańcy narzekają, bo coś nie da się załatwić i trudno się dziwić. W sumie mogę powiedzieć, że urzędnicy na naganę nie zasługują, a jako pracowników trzeba ich pochwalić. Widać, że się starają, a jak to się mówi: „jeszcze się taki nie narodził, co by wszystkim wygodził”.

Rozmawiał: **Wojław Suchta**

w osobnym budynku założył muzeum regionalne, które zostało niestety zniszczone przez okupanta. Miejsce to nosi nazwę Bucznik od rosnących tam dorodnych buków.

* * *

Działająca szósty rok Szkoła Organizacji i Zarządzania w Cieszyźnie, utrzymuje stałe kontakty z podobną placówką w Niemczech. Trwa wymiana grup uczniowskich.

Na początku kwietnia w Brennej odbędzie się kolejny Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzystwa, organizowany przez skoczowski „Dance Step”. Impreza potrwa dwa dni. Pierwszy wypełnią pokazy w wykonaniu par mistrzowskich, a drugi tańce konkursowe.

* * *

W zbiorach Muzeum Beskidzkiego znajdują się m.in. stare zabawki ludowe wykonane onegdaj z drewna i szmatek.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Jeszcze raz dobre wiadomości o sportowcach z utalentowanej ustronńskiej rodziny. **Piotr Śliwka** z powodzeniem wziął udział w Mistrzostwach Polski Ludowych Zespołów Sportowych, które odbyły się 14 i 15 marca na Hali Rysianka i Lipowskiej. W stylu dowolnym na 10 km zdobył 3 miejsce, a stylem klasycznym, na 5 km pobił najlepiej i zajął 1. miejsce. Starszy brat Piotra, **Grzegorz Śliwka** w Pucharze Europy seniorów w skokach, który odbył się w Schwarzwaldzie, w dwóch konkursach zajął 30. i 32. miejsce. Zawodnicy startowali na średniej skoczni o punkcie krytycznym K-83. Kilka dni później we Francji, także podczas zawodów zaliczanych do Pucharu Europy, uplasował się na 42. pozycji.



Kilkakrotnie już pisaliśmy o bardzo niebezpiecznym skrzyżowaniu ulic Dominikańskiej z „dwupasmówką”. Zdarzyło się tam już kilka śmiertelnych wypadków. W corocznych raportach policji skrzyżowanie to było wymieniane jako najniebezpieczniejsze w mieście. Aby temu zaradzić kilka miesięcy temu drogowcy ustawili w tamtym rejonie znaki ograniczenia prędkości na „dwupasmówce” do 70 km na godzinę, a ostatnio postawili zaporę, która uniemożliwiła przejazd na wprost z ul. Dominikańskiej w kierunku Kozakowic. Nie pomyślano jednak o przechodniach, którzy teraz, aby dostać się na drugą stronę, muszą deptać pas zieleni. Nie ułatwiono też życia kierowcom, którzy chcąc z ul. Dominikańskiej dostać się do Ustronia muszą dodatkowo przejechać 1,2 km.

Fot. W. Suchta

Składamy serdeczne podziękowania księżom z parafii św. Klemensa, a szczególnie ks. Zygmuntowi, członkom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz wszystkim przyjaciółom i sąsiadom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej mamusi i babci, **Leokadii Torbus**.

Rodzina Torbusów

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Budynek obecnej poczty, kościół ewangelicki i wieża do ćwiczeń Straży Pożarnej. Na pierwszym planie nieistniejący od lat 50. staw pozostały po kuźni „Albrecht”. Jest to widok z początku XX wieku.

KRONIKA POLICYJNA

12.03.98 r.

O godz. 20.50 na ul. Skoczowskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometrem - 0,90 prom.

14.03.98 r.

O godz. 6.15 na ul. 3 Maja w okolicy stacji CPN kierujący fiatem cinquecento mieszkaniec Wisły, na łuku drogi wypadł z jezdni i uderzył w drzewo. Pasażera przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

14.03.98 r.

O godz. 9.30 na ul. 3 Maja, kierujący polonezem nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i zjechał do rowu, uszkadzając barierkę na moście. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

14.03.98 r.

O godz. 11.15 na ul. 3 Maja, kierująca fiatem 126p mieszkanka Ustronia wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym VW passatem. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem w wysokości 20 zł.

14.03.98 r.

O godz. 22.35 na ul. Stellera w trakcie kontroli drogowej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego nissanem. Wynik badania alkometrem - 0,42 prom.

16.03.98 r.

O godz. 20.45 na skrzyżowaniu ulic Wczasowej z Polańską, kierujący oplem mieszkaniec Gostowic, wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z obywatelem Niemiec jadącym mercedesem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

16.03.98 r.

O godz. 15.50 na ul. Daszyńskiego, kierujący BMW obywatel Czech najechał na tył mercedesa mieszkańca Wisły. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

17.03.98 r.

O godz. 13.00 personel sklepu „Savia” zatrzymał na gorącym uczynku - kradzieży mieszkankę naszego miasta. Sprawę rozpatrzy kolegium.

18.03.98 r.

Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o kradzieży roweru z klatki schodowej na os. Manhattan. (mp)

STRAŻ MIEJSKA

13.03. — Zerwano ogłoszenia rozwieszone w miejscach niedozwolonych. Zakład fryzjerski z Ustronia reklamował się na drzewie, a organizatorzy kursu prawa jazdy, odbywającego się również w Ustroniu oraz firma gazowa z Górek Wielkich, umieszcili informacje na miejskich tablicach, nie zgłaszając wcześniej tego faktu w Zakładzie Usług Komunalnych. Osoby odpowiedzialne wezwano na komendę SM.

14 i 15.03. — Przeprowadzono rutynowe kontrole na Równicy i w okolicach wyciągu na Poniwcu. Kilku kierowcom nakazano zgłoszenie się na komendę.

16.03. — Otrzymano zgłoszenie, że na ul. Wiślańskiej wałęsa się pies, który od czasu do czasu urządza polowania na kury. Ustalono właściciela, ale

nie było go w domu. W najbliższym czasie będzie się musiał zgłosić na komendę SM.

17.03. — Skontrolowano osoby kwestujące na rzecz dzieci chorych na białaczkę. Zakazano dalszej zbiórki pieniędzy z powodu braku kompletu dokumentów.

— Przeprowadzono kontrolę porządkową na ul. Kwiatowej i Grażyńskiego. Nie stwierdzono uchybień.

18.03. — Z terenu Szpitala Uzdrawiskowego usunięto obywatela Bułgarii, który prowadził handel bez odpowiednich zezwoleń. Otrzymał polecenie stawienia się na komendę.

— Funkcjonariusze SM otrzymali zgłoszenie, że obok Domu Zdrojowego z zaworów znajdujących się w ziemi uchodził gaz. Interweniowano w gazowni, w sprawie jak najszybszego zabezpieczenia ujęcia. (mm)

Nowo otwarta drukarnia offsetowa „BESKIDY”

Opiekona wszelkie druki w pełnej gamie kolorów.
Niskie ceny. Wysoka jakość.

Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 544584



Moment odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Fot. W. Suchta

W HOŁDZIE PILCHOWI

2 marca minęła 85 rocznica urodzin Józefa Pilcha. 20 marca przy wejściu do Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu w 1995 r. bibliofilowi i historykowi Ziemi Cieszyńskiej, tak silnie związanego z Ustroniem i swą dzielnicą Gojami. Bo trudno o J. Pilcha pisać nie wspomniawszy choćby o jego stosunku do miejsca na ziemi, na którym przyszło mu żyć. Posiadał jeden z większych zbiorów druków, gazet, książek i innych publikacji związanych ze Śląskiem Cieszyńskim. Do ostatnich dni utrzymywał intensywne kontakty z publicystami, historykami i pisarzami po obu stronach Olzy. Po śmierci J. Pilcha, jego kolega z ławy szkolnej, znakomity socjolog prof. Jan Szczepański tak pisał:

„Pozostanie po nim więcej niż serdeczna pamięć rodziny, przyjaciół, bliskich współpracowników w poczynaniach i instytucjach, w których uczestniczył. Więcej niż wspomnienie jego łagodnego uśmiechu i jego ludzkiej dobroci. Józef Pilch zapisał się w dziejach Ustronia i społeczności Śląska Cieszyńskiego swoją pracą zawodową, działalnością organizatorską, a przede wszystkim swoją pracą historyka i jej rezultatami pisarskimi”.

W szkolnych latach, J. Pilch i J. Szczepański chodzili do jednej klasy, dane im było spotkać takich ludzi jak Jan Wantuła, Paweł Lipowczan. Później ich drogi się rozchodzą. J. Szczepański rozpoczyna karierę naukową, J. Pilch pracę w spółdzielczości i działalność społeczną. Sympatyzuje z PPS, jest członkiem „Sity”. W latach II wojny światowej ucieka z obozu pracy przymusowej i ukrywa się. Po wojnie podejmuje ponownie pracę w ustronńskiej Spółdzielni Spożywców. Od lat 50. pisze i publikuje swoje prace. Po przejściu na emeryturę całkowicie poświęca się pracy historyka i badacza. Bibliografia jego prac to ponad 200 pozycji. Jego artykuły ukazywały się także w Gazecie Ustronńskiej, co dziś z dumą możemy podkreślić.

20 marca przed Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy poświęconej J. Pilchowi. Z tej okazji do Muzeum przybyli współpracownicy J. Pilcha, jego znajomi, członkowie organizacji społecznych, których był członkiem, przyjaciele, rodzina.



Postać J. Pilcha przybliżył prof. E. Rosner. Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustronńska

— Kiedy odbywała się wieczornica, na której wysłuchiwalismy wspomnień o Panu Józefie Pilchu powiedziałem, że miałem to szczęście spotkać go w swoim życiu - mówił przed odsłonięciem burmistrz Kazimierz Hanus. — Dziś chciałbym powiedzieć, że poczytuję sobie za duży zaszczyt, że mogę uczestniczyć w odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej Józefowi Pilchowi. Wszystko przemija, ale nie kończy się z tą chwilą, gdy ktoś odchodzi. Póty człowiek żyje, póty żyje w ludzkiej pamięci. Myślę, że wszyscy jesteśmy coś winni Panu Pilchowi. Przede wszystkim wdzięczną pamięć za to co zrobił dla naszej społeczności, za wszystkie jego dokonania na rzecz naszego miasta. Nasza powinność to podtrzymywanie pamięci o nim. Dzisiejsze odsłonięcie tablicy jest tego wyrazem. Będzie ona świadczyć o tym, będzie okazją do zaznaczenia, że żył tutaj człowiek, tak jak napisano na tej tablicy: historyk, publicysta, bibliofil, badacz i popularyzator dziejów miasta i regionu, działacz kultury i spółdzielczości. Lakońskie słowa, za którymi kryje się ogrom jego dokonań. Myślę, że dzisiejsza uroczystość jest małą cząstką tego, aby pozostała pamięć o Józefie Pilchu dziś i w następnych pokoleniach.

Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonali: żona J. Pilcha Helena, przewodniczący RM Franciszek Korcz i burmistrz K. Hanus. Następnie w salach Muzeum prof. Edmund Rosner z Uniwersytetu Śląskiego wygłosił „Przemówienie z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci J. Pilcha”. Uroczystość zakończył koncert pieśni Bacha, Hendla, Rachmaninowa, Dworzaka, Moniuszki i Karłowicza w mistrzowskim wykonaniu Magdaleny Hudzieczek-Cieślak.

(ws)



Śpiewa H. Hudzieczek-Cieślak.

Fot. W. Suchta

NASZ KONKURS

Gazeta Ustronńska oraz Ośrodek Nauki Jazdy przy Technikum Mechanicznym w Ustroniu ogłaszają konkurs na wspomnienia pt.

MOJE USTRONSKIE LATA

Nagrodą główną jest darmowy kurs prawa jazdy w Ośrodku Nauki Jazdy przy TM. Darmowy kurs można przekazać innej osobie.

Praca konkursowa nie powinna przekraczać czterech stron maszynopisu (120 wierszy) i dotyczyć powinna:

- osobistych przeżyć związanych z Ustroniem,
- wspomnień rodzinnych związanych z Ustroniem,
- opisu zdarzeń związanych z Ustroniem, w których autor uczestniczył,
- wspomnień z uczestnictwa w różnych przedsięwzięciach społecznych w Ustroniu.
- wspomnień związanych z pracą zawodową w ustronńskich zakładach pracy.

Praca konkursowa musi być opatrzona godłem autora. Do pracy powinna być dołączona zaklejona koperta oznaczona godłem, zawierająca imię i nazwisko autora.

Prace konkursowe prosimy nadsyłać na adres Gazety Ustronńskiej, 43-450 Ustron, Rynek 1 w terminie do 30 czerwca.



SZPACYR PO INTERNECIE

„Strona „Ślonskie beranie” powstała z potrzeby serca i staram się zachęcić wszystkich, którym droga jest Ojczyzna i Śląsk do berania w ramach wymyślonej przeze mnie formuły. Mam jeszcze wiele pomysłów, ale żeby je zrealizować i utrzymać potrzebne są środki finansowe. Dlatego, oprócz doraźnej pomocy w postaci artykułu w ustronińskiej gazecie, mam na myśli jakąś formę dofinansowania na którą stać gminy, urzędy miast. A dlaczego? Bo proponujemy niespotykaną nigdzie indziej formę promocji i nagłośnienia, która zapewne przyciągnie uwagę wielu ludzi, nie tylko Hanysów, ale też Goroli i Polonię. Nie muszę dodawać, że z czasem może zechcą się przy tej okazji reklamować hotele, restauracje i lokalni producenci. „Łostońce z Ponbóczkiem” - pisze Marian Pyrek, twórca gwarowej strony dostępnej od niedawna w Internecie.

Siedząc wygodnie w swoim domu wystukać możemy na klawiaturze adres <http://www.promarcos.com.pl> i wtedy na ekranie monitora pojawi się strona „Ślonskie beranie”, która zawiera głównie opowiadania w gwarze Górnego Śląska, takie jak: „U nos we Katowicach”, „Piyrsze Katowickie Ausztelung”, czy „Jak to sie downi w Zabrze berało” autorstwa Hyjdli, Gryzoka i innych. Przeglądając jej zawartość natrafiamy także na mniejszą na razie objętościowo, ale prężnie się rozwijającą część prezentującą gwara cieszyńską. Znaleźliśmy tam listy Lidii S. (ustroniacy z pewnością wiedzą o kogo chodzi i Gorola. Teksty pierwszej autorki ilustrowane są grafikami Bogusława Heczki pochodzącymi z cyklu „Zabytki Ustronia”. W ramach strony „Ślonskie beranie” dostępna jest też „Galeria”, w której obejrzeć można stare fotografie pokazujące miasta i życie ich mieszkańców nawet z końca XIX i początku XX wieku. Gdy przeglądaliśmy stronę gwarową nie było jeszcze fotografii z Ustronia, ale w najbliższym czasie znajdują się tam przechowywane w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zdjęcia archiwalne dotyczące naszego miasta, ludzi tu mieszkających, pokazujące kulturę, ubiór, zwyczaje. Mimo, że funkcjonuje od niedawna, strona cieszy się ogromnym zainteresowaniem ludzi w kraju, Polonii z całego świata, a szczególnie ze Stanów Zjednoczonych. Do 19 marca zajrzało do niej ponad 5000 osób. Posługiwanie się literackim językiem polskim niektórym nastęrcza wiele trudności, pojawiają się naleciałości angielskie, jednak gwara, mowa ojców, pozostała niezmienną. Dzięki Internetowi mogą przenieść się w rodzinne strony, w czasy dzieciństwa, obcować z Ojczyzną. Wszyscy użytkownicy podkreślają, że jest to dla nich niezmiernie ważne. Obecnie, dla miłośników folkloru cieszyńskiego, Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Ustroniu przygotowuje nielada gratkę. W maju z okazji 10 rocznicy powstania Estrady Ludowej „Czantoria” w Internecie znajdują się pisane gwarą informacje o działalności zespołu, zdjęcia oraz nagrania najpopularniejszych regionalnych pieśni w jego wykonaniu.

Na stronie 12 publikujemy fragmenty listu pod tytułem „Szpacyr po Ustroniu” autorstwa Lidii S., który można znaleźć w Internecie. (mn)

WZRUSZONY PREZES

14 marca odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum. Do strażnicy przy ul. Strażackiej przybyły delegacje innych jednostek OSP z Ustronia a także komendant miejski OSP **Mirosław Melcer**, wiceprezesi Zarządu Miejskiego OSP **Piotr Hudzieczek** i **Józef Balcar**, sekretarz ZM OSP **Czesław Gluza**. Sprawozdanie z działalności jednostki w 1997 roku złożył prezes **Paweł Duster**. Podkreślił, że strażacy z Centrum przez siedem dni uczestniczyli w akcji przeciwpowodziowej w lipcu ubiegłego roku, 16 razy wyjeżdżano do pożarów. Prezes podkreślił, że w minionym roku udało się dokończyć kilku zakupów m.in. nową motopompę. Obecnie jednostka liczy 23 członków, 9 członków honorowych i 1100 członków wspierających tzn. tylu mieszkańców centrum wykupiło strażackie kalendarze lub w inny sposób wspierało jednostkę. P. Duster zauważył, że nie udało się stworzyć drużyny młodzieżowej, może uda się to w tym roku dzięki współpracy ze Szkołą Podstawową nr 2.

Przedstawiono też plan działania na bieżący rok. Do najważniejszych punktów zaliczono dalsze pozyskiwanie nowych członków, remont strażnicy, zakup umundurowania, szkolenia i poprawę łączności radiowej. P. Duster wnioskował, by do planu dodać naprawę dziurawego płotu wokół strażnicy.

— **Pójdzie obok oźralec, przewróci się i już jest u nas** — dowodził prezes konieczność naprawy dziur w płocie.

W dyskusji wszyscy zabierający głos podkreślali dobrą pracę jednostki w ostatnich latach. Mówiono o dobrej organizacji, a zaproszeni goście twierdzili, że OSP Centrum może stanowić wzór do naśladowania dla innych strażaków z Ustronia. Wiele ciepłych słów wygłoszono pod adresem P. Dustora. Nic więc dziwnego, że ten dziękując nie potrafił ukryć wzruszenia.

— **Wzruszenie druha prezesa najlepiej świadczy o jego zaangażowaniu w pracę jednostki** — podsumował całą sytuację prowadzący obrady J. Balcar.

M. Melcer podkreślając bardzo dobrą współpracę z OSP Centrum, dodał, że jednostce przydałby się jeszcze jeden kierowca.

Korzystając z zebrania prezes OSP z Polany **Jan Maciejowski** dziękował za pomoc w gaszeniu ostatnich pożarów na parafii Dobrego Pasterza. (ws)



Fot. W. Suchta

Centrum Handlowe
RSP "Jelenica"

Ustron, ul. 3 Maja 44, tel. 544167

ZAPRASZA DO: naprzeciw komisariatu Policji

- sklepu **delikatesowego** - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodyczy
- sklepu **mięsnego** - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Dobłji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu **ogólnospżywczego**
- sklepu **warzywno - owocowego** tel. 544-687
- sklepu **chemicznego "ARTCHEM"**
- **kwiatarni "Róża"** tel. 54-44-55

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

*kupując u nas
najczęściej suwaj
opas i kieliszki*

W środę, 18 marca, odbył się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa I Konkurs Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha. Wzięło w nim udział 15 uczniów: z SP-1 - Joanna Pastuszka, Magdalena Sztefek, Agnieszka Tyrna; z SP-2 - Joanna Cieślak, Joanna Jurzykowska, Szymon Kaleta; z SP-3 - Iwona Kubok, Magdalena Mitas, Tomasz Zorychta; z SP-5 - Artur Duda, Michał Zając, Piotr Zając i z SP-6 - Beata Górnioł, Daniel Duda, Małgorzata Śliwka. Młodych historyków oceniało jury w składzie: Helena Pilch, Stanisław Zahradnik, Marian Żyromski i Piotr Hudzieczek. Na sali obecna była także organizatorka konkursu Danuta Koenig - naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz gospodyni i autorka pytań Lidia Szkaradnik.

Uczniowie startowali w dwóch etapach. Pierwszy z nich dotyczył życia i twórczości miłośnika książek z Gojów i tutaj udzielono odpowiedzi między innymi na takie pytania: „Z jakiej okazji została wydana bibliografia Józefa Pilcha przez Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa?”, „Podaj imię i nazwisko ustronńskiego publicysty i bibliofila, z którym przyjaźnił się w okresie powojennym Józef Pilch.”, „Zarówno w publikacji Wśród książek, jak i w prasie ukazały się artykuły dotyczące Józefa Pilcha pisane przez jego kolegę ze szkoły, obecnie znanego socjologa z Warszawy. Podaj jego imię i nazwisko.”

Pytania na pierwszy rzut oka mogą wydawać się trudne, lecz ich autorka podkreśla, że uczniowie zostali poinformowani jakich publikacji dotyczyć będą pytania oraz gdzie znaleźć konieczne informacje. Ponadto przed konkursem spotykała się z jego uczestnikami i wyjaśniała ostatnie wątpliwości. Większość osób wykazała się dużą wiedzą o naszym mieście i jednym z jego najznamienszych mieszkańców, choć odniosło się wrażenie, że nawet podstawowe wiadomości o Ustroniu niektórzy musieli „wykuć” na pamięć.

Drugi etap, w związku z obchodami 225. rocznicy powstania Kuźni, dotyczył właśnie tych zakładów. Szczególnie uważnie przysłuchiwał się młodzieży przedstawiciel zakładu P. Hudzieczek. Aby otrzymać pełną liczbę punktów uczniowie musieli odpowiedzieć na jedno pytanie, a następnie rozpoznać na kserokopii fotografii budynki, maszyny lub urządzenia związane z działalnością zakładu. Ten ostatni punkt sprawił im najwięcej trudności. Mimo, iż konkurs odbywał się w kameralnym gronie, trema dokuczała młodzieży. Objawiała się między innymi tym, że nie potrafiono prawi-



Podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej J. Pilchowi, zwyciężczyni konkursu Joannie Cieślak nagrodę wręczył burmistrz K. Hanus. Fot. W. Suchta

O MIEŚCIE I KUŹNI

jest bardzo dobry.

O trudności pytań M. Żyromski powiedział:

— Pytania były zróżnicowane, niektóre bardzo trudne, jednak przeważającą większość można by określić jako średnie.

Jako jeden z przyjaciół Józefa Pilcha, a tego dnia członek jury powiedział także:

— Jeżeli gdzieś nas teraz ogląda na pewno jest zadowolony z organizacji tego konkursu. Jest to dobra inicjatywa, przedłuża jego obecność wśród nas, pozwala docenić i upowszechnić jego pracę.

Podobnego zdania jest Helena Pilch.

— Myślę, że tak, że konkurs jest potrzebny. Przede wszystkim wzbogaca wiedzę młodzieży o rodzinnym mieście i jego mieszkańcach. Przygotowując się do takiego konkursu utrwalają stare wiadomości i uczą się nowych rzeczy, przede wszystkim zaś czytają i sięgają do wartościowych publikacji. Trzeba to kontynuować.

Skąd zainteresowanie konkursem Zakładów Kuźniczych zapytaliśmy P. Hudzieczka:

— To chyba oczywiste, mówi się tutaj o Kuźni, o największym zakładzie w mieście, zakładzie z tradycjami, którego historia jest nieodłączną częścią historii Ustronia. Pytania były dosyć trudne, ale ogólnie jestem zadowolony z wiedzy jaką zaprezentowano.

Zwyciężczynią konkursu została Joanna Cieślak, drugie miejsce zdobyła Magdalena Sztefek, a na trzecim znalazło się sześcioro uczniów z taką samą liczbą punktów. Drużynowo najlepiej spisała się Szkoła Podstawowa nr 1, drugie miejsce zajęła „dwójka”, a trzecie szkoła z Nierodzimia.

Monika Niemiec

PRÓBNE MATURY

W ustronńskiej Filii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika do próbnej matury przystąpiły 24 na 25 osób w klasie. Z języka polskiego nie padła ani szóstka ani piątka, uczniowie otrzymali 3 oceny dobre. Było też 6 ocen niedostatecznych. Jako drugi przedmiot wybierano matematykę, biologię i historię. Tu również 6 prac oceniono niedostatecznie, były jednak 2 piątki i 3 czwórki, jak podkreśla kierowniczka filii Halina Prohaczek próbna matura jest pewnego rodzaju testem dla uczniów i nauczycieli, który po-

zwiała zorientować się nad czym trzeba jeszcze popracować. W Technikum Mechanicznym maturę próbną pisało 20 na 24 czwartoklasistów, a dyrektor szkoły Jan Szware powiedział nam, że uczniowie nie byli zaskoczeni tematami. Z języka polskiego trzy osoby otrzymały oceny niedostateczne, 4 najlepsze prace oceniono na czwórkę. Wybrany przedmiotem w ustronjskim technikum była głównie matematyka, jednak 3 osoby zdecydowały się na historię, a jedna na język angielski. Postawiono 4 oceny niedostateczne. (mn)



Chyba ostatnia już taka śniegowa budowla tej zimy.

Fot. W. Suchta

NAUKOWA REHABILITACJA

Ponad dwustu lekarzy i rehabilitantów z całej Polski uczestniczyło w sympozjum naukowo-szkoleniowym które zorganizowała Sekcja Rehabilitacji i Fizjologii Wysiłku Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Sympozjum przygotowane zostało przez Śląskie Centrum Rehabilitacji „Repty” Wydział Zamiejscowy w Ustroniu. Przez trzy dni od 19 marca największe naukowe sławy krajowej rehabilitacji prowadziły wykłady. Tematy były związane głównie ze standardami postępowania w poszczególnych etapach rehabilitacji po zawałach serca oraz z leczeniem farmakologicznym i prewencją wtórną. Ciekawostką było sympozjum satelitarne, które odbyło się w ostatnim dniu zajęć, a dotyczyło rehabilitacji w niewydolności krążenia. Na Zawodzie przyjechali też przedstawiciele rehabilitacji psychicznej, a wykład pt. „Pożycie płciowe pacjenta z chorobą wieńcową” wygłosił znany seksuolog prof. Lew Starowicz.

Przewodniczącym Sekcji Rehabilitacji Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego jest prof. Piotr Dylewicz z Akademii Medycznej w Poznaniu, wiceprzewodniczącym zaś ustroniak Michał Gałaszek, lekarz SCR „Repty” na Zawodzie. Jego właśnie poprosiliśmy o kilka słów na temat sympozjum:

— Przyjechały na nie największe autorytety polskiej rehabilitacji kardiologicznej — stwierdził M. Gałaszek. — Szkolenia przeprowadzane są w takich tematach jak np. wpływ na stan zdrowia aktywności fizycznej, a słuchaczami są lekarze pracujący w ośrodkach rehabilitacji kardiologicznej, rehabilitanci, kinezyterapeuci a także psycholodzy. Jest to już drugie sympozjum szkoleniowe organizowane przez Sekcję Rehabilitacji. Właśnie na naszych szkoleniach można zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie, która obecnie się bardzo szybko rozwija. Cieszę się, że możemy to sympozjum naukowo szkoleniowe organizować w Ustroniu i mam nadzieję, że wejdzie ono na stałe do kalendarza pracy Sekcji Rehabilitacji Kardiologicznej. Wszyscy bardzo chętnie przyjeżdżają na nasze sympozja do Ustronia, gdyż obok wykładów odbyły się zawody narciarskie oraz odwiedzone „Czarcie Kopyto” na Równicy, gdzie można było posłuchać góralskiej muzyki i upiec prosiaka.

Sympozjum odbywało się w kinie „Zdrój” na Zawodzie, a uczestnicy zamieszkali w hotelach „Muflon” i „Daniel”.



Równocześnie z sympozjum w salach obok kina największe firmy farmaceutyczne specjalizujące się w produkcji sprzętu używanego w rehabilitacji kardiologicznej prezentowały swe najnowsze osiągnięcia. Wystawcy zadbałi o to, by ich stoiska były możliwie najbardziej atrakcyjne.

Fot. W. Suchta

SOBOTA Z AWS

Klub AWS w Ustroniu zaprasza w najbliższą sobotę 28 marca na spotkanie z posłem AWS-ZChN Zbigniewem Wawakiem, które odbędzie się o godz. 17 w MDK „Prażakówka”. Przed spotkaniem z posłem o godz. 16 przewidziano zebranie organizacyjne członków i sympatyków klubu AWS w Ustroniu.

DLA HOBBYSTÓW

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” chce zorganizować kluby, w których mogliby działać ustroniacy hobbisci. Stąd gorąca prośba do wszystkich kolekcjonerów i hobbistów, aby nawiązali kontakt z dyrekcją MDK „Prażakówka”, by bliżej omówić możliwości działania w naszym mieście.



Fot. W. Suchta

UPARTY TWÓRCA

Z uporem godnym podziwu nieznaną twórcą pokrywa dziwnymi malowidłami mury w naszym mieście. Ozdobił już os. Centrum, salę gimnastyczną przy ul. Daszyńskiego, zabudowania dawnego Budopolu, przystanki autobusowe. Twórcę należy podziwiać, gdyż malunki jakiejś specjalnej wartości artystycznej nie przedstawiają, a on zdając chyba sobie z tego sprawę, maluje jednak dalej. Być może twórców jest więcej, a prezentują podobny styl, ulomny, ale zawsze styl. Trzydzieści lat temu twórcy o podobnym zacięciu pisali na murach: „Rudy 102” a przy tym widniał odcisk dłoni. Był też spory odłam zwolenników kapitana Klosa, ale co oni wypisywali - nie pamiętam. Czasy się zmieniły, zmieniły się też malunki. Szkoda tylko, że inni muszą na te szkaradziejstwa patrzeć. Może jednak kupić sobie ołówek, papier i w zaciszu domowym starać się przedrzeć przez elementarne podstawy rysunku, a dopiero potem swoimi kompozycjami uszczęśliwić innych.

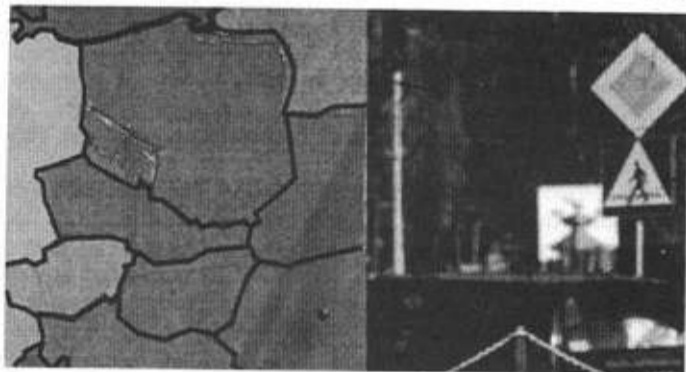
(ws)

NIEZNISZCZALNA CZECHOSŁOWACJA

Kilkakrotnie już zdarzyło się, że w publikacjach ukazujących się w innych często egzotycznych krajach, granice naszego państwa były nieco zmienione. Najczęściej pomyłka polegała na zamieszczeniu mapy Polski z roku 1939 jako aktualnej. Gdy tylko taka publikacja się ukáže, polskie gazety z politykami prześcigają się w słusznym oburzeniu. Pisze i mówi się wtedy o próbie rewizji granic przez niektóre koła.

Gdy Czesi lub Słowacy odwiedzają Ustron, a jest takich gości bardzo wielu, napotykają w centrum naszego miasta mapkę Europy z nieśmiertelną, jak się okazuje, Czechosłowacją. Być może wśród tych gości są ludzie wspominający stare dobre czasy CSRS, lub starzy wysłużeni funkcjonariusze sboru narodni bezpieczeństwa, którymod razu przed oczyma stają lata boju i pracy. Przypuszczamy jednak, że dla większości turystów zza południowej granicy jest to widok dość dziwny, tym bardziej, że dodatkowo jakiś dowiecipniś próbował na tej samej mapie oddzielić Dolny Śląsk od macierzy.

(ws)



Fot. W. Suchta

ZAGROŻONE GATUNKI

Jeszcze nie zakończył się remont „Leśnika”, a już można nazwać cyklicznymi prelekcje organizowane przez ustronkie Koło Polskiego Klubu Ekologicznego. Tym razem, 19 marca, gościem miłośników przyrody był dr **Jacek Szwedo** z Katedry Zoologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który opowiadał o zwierzętach ginących i zagrożonych wyginięciem. Na spotkanie przyszło około 40 osób, a byli wśród nich radni, ekologowie, członkowie Towarzystwa Miłośników Ustronia, przedstawiciele Nadleśnictwa i młodzież. Dla tej ostatniej wykład był może zbyt specjalistyczny, ale wyraźnie ożywiła się przy rozmowie o pchłach i ślimakach, co ich nawet kaczki nie chcą. Sala konferencyjna „Leśnika” służy ma edukacji ekologicznej, a dzięki swemu wyposażeniu można to robić naprawdę dobrze. Wrażenie robi zestawienie profesjonalnego oświetlenia i nowoczesnego wystroju z lasem bukowym, który „zagląda” do sali przez przeszkloną ścianę.

Dr J. Szwedo omawiał kolejno ssaki, ptaki, gady, płazy, ryby i bezkręgowce przedstawiając liczbę gatunków występujących w Polsce, wymieniając gatunki zagrożone, a także przyczyny zagrożeń. Nie zawsze są one do końca wyjaśnione, bo oprócz zanieczyszczenia środowiska, stosowanej w rolnictwie chemii, likwidacji



Fot. W. Suchta

naturalnych stanowisk i innych, często mamy do czynienia z przyczynami naturalnymi związanymi na przykład z migracją gatunku. Pojęcie „gatunku zagrożonego” jest bardzo szerokie, zawiera oprócz gatunków wymarłych lub takich, których przedstawiciele od dłuższego czasu nie spotykamy w Polsce, także gatunki zagrożone w dużo mniejszym stopniu lub takie, których zagrożenie jest bliżej nieokreślone. Nie mniej jednak wszystkie te zwierzęta powinny znajdować się na Czerwonych Listach tworzonych dla konkretnych państw lub obszarów. Wykład ilustrowany był szczegółowymi, ale bardzo czytelnymi tabelami, wykresami i rysunkami zwierząt, co znacznie ułatwiło, zwłaszcza laikom, zrozumienie treści prelekcji. Uczestnicy dwugodzinnego spotkania w „Leśniku” zapoznali się także z celami propagowanymi między innymi przez Światową Unię Ochrony Przyrody, a zaproponowanymi przez Edwarda Wilsona. Jest to: opisanie jeszcze istniejących gatunków fauny i flory, prace nad zachowaniem bogactwa biologicznego poszczególnych krajów, popieranie rozwoju zrównoważonego czyli rozwoju gospodarczego nie narażającego przyrody na straty, ochrona tego co jeszcze pozostało, ale nie tylko ochrona bierna, ale także aktywne wysiłki dla zachowania gatunków. W tym punkcie zaznaczono, że należy kłaść nacisk nie tylko na gatunki duże, atrakcyjne, ale także drobne, mniej okazałe, od których często zależy prawidłowe funkcjonowanie całych ekosystemów.

Na koniec prelekcji padło wiele pytań, na które dr J. Szwedo szczegółowo odpowiadał. Rozmawiano także o ekologicznych, nieopłacalnych niestety uprawach i sytuacji rolnika, który często stoi przed dylematem czy wyjść na swoje czy prowadzić gospodarkę przyjazną środowisku. Nie był to z pewnością ostatni wykład zorganizowany przez ustronkich ekologów i warto wybrać się następnym razem na Jaszowiec.

Monika Niemiec



Zimowy pejzaż z widokiem na Jaszowiec.

Fot. W. Suchta

BRZMIENIE HARFY

3 kwietnia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbędzie się koncert pod tytułem „Z harfą przez wieki”. Utwory m.in. Haendla, Chopina, Offenbacha, Debussiego na harfie wykona Ewa Jaślar-Walicka. Zaproszona artystka edukację muzyczną rozpoczęła w wieku 6 lat. W 1964 roku ukończyła Szkołę Muzyczną Stopnia Podstawowego i Licealne w Bytomiu, a w 1968 roku Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie. Rok później wyjechała na międzynarodowy konkurs harfowy do Hartford w stanie Connecticut w USA, w wyniku którego otrzymała roczne stypendium na tamtejszym uniwersytecie. W 1972 roku otrzymała II nagrodę na ogólnoamerykańskim konkursie harfowym w San Diego. Na-

stępnie ukończyła studia magisterskie i doktoranckie na Uniwersytecie Nowojorskim. W 1970 roku była współzałożycielką zespołu czterech harf New York Harp Ensemble, z którym podróżowała przez 16 lat występując w 65. krajach obu Ameryk, Europy, Azji i Afryki. Grała dwukrotnie w Białym Domu w Waszyngtonie i w Watykanie dla Jana Pawła II. Zrealizowała wiele programów radiowych i telewizyjnych, nagrała 20 płyt LP i CD. Od jesieni 1991 roku mieszka w Cieszynie, dając koncerty i recitale solowe i kameralne. Popołudnie z muzyką wykonaną na harfie zapowiada się bardzo ciekawie, zwłaszcza, że nie mieliśmy jeszcze okazji w Ustroniu słuchać na żywo brzmienia tego instrumentu. (mn)

ZAPISY I DYŻURY

1. Zapisy dzieci do przedszkoli na rok 1998/99 będą przyjmowane w terminie od 1 do 30 kwietnia br. w placówkach przedszkolnych. Wobec konieczności dzielenia ilości miejsc w przedszkolach prosi się o przestrzeganie podanego terminu.
2. Dyżury przedszkoli w okresie wakacji letnich:
lipiec - Przedszkole nr 7 (Manhatan)
sierpień - Przedszkole nr 4 (Hermanice)



HOTEL „JASKÓŁKA” USTRON - ZAWODZIE
UL. ZDROJOWA 10, TEL. 54-48-40, 54-15-59

Hotel „Jaskółka” sprzedaje po atrakcyjnych cenach:

- meble i wyposażenie pokoi (tapczany, wersalki, stoliki, krzesła, fotele, koldry, koce, itp.)
- wyposażenie kawiarni (lada bufetowa, ekspres do kawy, stolik, pulpit mikerski, efekty świetlne, regały, półki)
- inny sprzęt

LISTY DO REDAKCJI

Dwie notatki w numerze 11 Gazety Ustrońskiej uderzyły mnie, jak tym przysłowiowym obuchem.

Jedna, to piękne podziękowanie powodźian wsi Wronów za szybką i skuteczną pomoc w ciężkich dniach, doznanej ze strony proboszcza parafii w Ustroniu Polanie, ks. Wencepla. Druga, to wiadomość o „upartym podpalaniu”, bo to chyba jest oczywiste.

Jak strasznie jako społeczność zdżiczeliśmy, że nieledwie obok siebie mogą istnieć takie fakty, jak dobrodziejstwa świadczone innym przez jednego człowieka, z równoczesnym przejawem nienawiści do tego samego człowieka. No cóż - dzień w dzień, bez przerwy, bez żadnych ograniczeń i co najgorsze - bezkarnie sączy się w ludzkie umysły nienawiść do księży i to musi w ten sposób zaowocować. Trudno, a właściwie łatwo sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby chodziło nie o parafię Dobrego Pasterza, lecz o gminę żydowską. A tak cóż - sprawcy nieznan, policja prowadzi dochodzenie - można sprawę odfajkować.

Smutno żyć.

Kowala Ludwik
os. Manhatan 2/17
Ustroń

FOLDER

Ukazał się folder promocyjny województwa bielskiego wydany na zlecenie i ze środków Sejmiku Samorządowego Województwa Bielskiego i Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Teksty charakteryzujące poszczególne gminy i miasta opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez UW oraz wydziały miast i gmin zajmujące się promocją. Na pierwszych stronach wydawnictwa zamieszczono mapę bielskiego wraz z sąsiadującymi województwami i państwami, a następnie podstawowe wiadomości o gminach dotyczące powierzchni, liczby ludności, odległości drogowych do większych aglomeracji, połączeń kolejowych, liczby miejsc noclegowych. Wymienione są najważniejsze zabytki, przedsiębiorstwa, lokalne specjalności, znane produkty, cykliczne imprezy promocyjne. Znajduje się tam również krótka charakterystyka działalności kulturalnej i punkt zatytułowany „Atuty gmin”, w których na stronie dotyczącej Ustronia dość ogólnikowo napisano: „zakład przyrodolecznicy - baseny solankowe, duża liczba miejsc noclegowych o różnym standardzie, liczne szlaki turystyczne, znakomita baza turystyczno-rekreacyjna”. Każda gmina „zilustro-



wana” została fotografią, która najlepiej oddaje jej charakter, przedstawia najbardziej znany obiekt lub krajobraz. Ustroń prezentuje się bardzo atrakcyjnie na zdjęciu wykonanym z lotu ptaka przedstawiającym piramidy na Zawodziu. Wykonał je Roman Hryciów, autor większości zdjęć zamieszczonych w folderze. Na drugim zdjęciu, autorstwa Wojława Suchty, pokazano najmłodszą atrakcję naszego miasta - letni tor saneczkowy. Folder wydany jest na bardzo dobrym papierze, zwraca uwagę profesjonalną jakością zdjęć, teksty pod względem merytorycznym także nie budzą zastrzeżeń. Wydawnictwo stanie się na pewno miłym wspomnieniem po województwie bielskim.

(mn)



Fot. W. Suchta

WIOSENNY TURNIEJ

TRS „Siła” w Ustroniu organizuje jak co roku Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej. Ma on charakter charytatywny, a rozpocznie się 28 marca o godz. 10.00 na sali gimnastycznej SP-2. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest dla jednego z najlepszych siatkarzy, którzy wychowali się na naszym terenie. Zawodnik ten uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu i od dawna sparaliżowany porusza się tylko na wózku inwalidzkim. Potrzebny sprzęt, pomoc medyczna oraz rehabilitacja wymagają dużych nakładów finansowych, w związku z czym, organizatorzy zwracają się z gorącą prośbą o wpłacenie pieniędzy na konto: Bank Spółdzielczy w Ustroniu 907295-67739-271-4 z dopiskiem Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej.

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo Żłobka Dziełnicowego w Ustroniu składa serdeczne podziękowanie panu Janowi Czyżowi z Ustronia za nieodpłatną naprawę urządzenia grzewczego wody oraz Aptece „Pod Najadą”, za przekazanie na rzecz Żłobka środków dezynfekcyjnych.

BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONI



zaprasza

ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
BANK SPÓŁDZIELCZY

w okresie przedsięwziętym do korzystania z kredytów konsumpcyjnych, na potrzeby bieżące

- do wysokości 2.000,00 zł,
- bez poręczeń,
- o stałej stopie procentowej wynoszącej:
 - 8,3% od kapitału - dla kredytów ze spłatą do 6 miesięcy,
 - 16% od kapitału - dla kredytów ze spłatą do 1 roku,
- odsetki płatne w momencie wypłaty kredytu.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG
CODZIENNIE OD 7.30 DO 16.30
W SOBOTY OD 7.30 DO 11.30



Hurtownia RSP "Jelenica"

Ustroń-Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel./fax 54-32-01, 54-76-30

OFERUJE: artykuły spożywcze, piwa, wina, napoje, soki, papierosy
/oferta obejmuje ponad 3 tys. towarów/
POLECAMY:

- napoje i wody "Ustronianka" w cenach producenta
- piwo Tyskie w kebach
- produkty HORTEX, TYMBARK, MOKATE, TCHIBO, ANIN, JACOBS, CADBURY, MASTER FOODS, FAZER, WEDEL, MENTOS, i wiele innych produktów renomowanych firm

Towar dowozimy własnym transportem, poprzez zamówienia składane telefonicznie lub u naszych akwizytorów.

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 19.00

Ogłoszenia drobne

Kafelkowanie, długoletnia praktyka. Tel. 54-39-79.

Zatrudnię do pracy na dachu. Tel. 544-355.

Okno „Urzędowski” 150/120, fabrycznie nowe, o 100 zł taniej sprzedam. Tel. 54-13-54.

Zatrudnię pracownika do ogródka letniego, ul. Szpitalna 5.

RADIO-TAXI Ustroń, tel. skrócony 96-23 lub 54-13-33.

Zestaw satelitarny ECHOSTAR, 0,6 dB, czasza 1,5m, siłownik, sprzedam - 500 zł. Tel. 54-13-54.

"LIBEA"
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL ZKŁADÓW DRZEWNYCH KOBIOR

OKNA drewniane
DRZWI zewnętrzne, wewnętrzne
BRAMY
BIURA HANDLOWE
OKNA PCV

CIESZYŃ ul. Stawowa 20, tel.: 520 895
ul. Stawowa 101, tel.: 522 280
USTROŃ ul. Ogrodowa 2, tel. 544-799

OPONY - serwis ogumienia
AUTO - GUM

Janusz Kubala oferuje:
- opony krajowe i zagraniczne
- usługi wulkanizacyjne

Ustroń, ul. Lipowczana 12
tel. 54-28-13

czynne od 8 do 17, soboty od 8 do 14

SKLEP ZOOLOGICZNY
WSZYSTKO DLA NASZYCH ULUBIENCÓW

- zwierzątka, ryby
- pokarmy firm: BOSCH, PURINA, KIDDO
- akwarystyka

PROMOCJA !!!
na puszkę KIT-KET i CHAPPI - przy zakupie długopisu i możliwość otrzymania dużego „pieska pluszowego”

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 9-17 w soboty nieczynne
Ustroń, ul. Daszyńskiego 26 (I piętro)



Obrazy OSP Centrum zapisano na taśmie video. Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska

Prowadzę ksiązkę przychodów i rozchodów, rejestry VAT, rozliczenia z ZUS. Tel. 54-49-97.

Sprzedam owies, siano luzem, prasowaną słomę pszenną i owsianą, ul. Dominikańska 34.

Dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja. Piotr Maziec, tel. 55-16-37.

Roboty ogólnobudowlane, dekarские i instalacyjne. Tel. 54-44-98.

Firma „CAPRI”, tel. 54-45-84, ul. Daszyńskiego 26, przyjmie do sprzedaży domy, pensjonaty, mieszkania, grunty.

RESTAURACJA - PIZZERIA

Melissa

ORYGINALNE DANIA WĘSKIE
poleca: ul. Lipowczana 3
tel. 54 30 91
Ustroń

- pizza
- salátki
- spaghetti
- mięsa na życzenie

czynna codziennie
od godz 11.00 do 22.00

PARKING dla KLIENTÓW

FIRMA MGR

organizuje kursy komputerowe
DOS, WINDOWS 95,
WORD 7, EXCEL 7

Zgłoszenia: 54-26-99 lub 54-48-20
Ceny konkurencyjne



Idziesz ze mną na spacer?

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustroń.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczeko
- wystawa i sprzedaż prac ustrońskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa zdobnictwa bibułowego Ziemi Żywieckiej (od 26.02 do 15.04)
- Wystawa rysunków A. Mleczki

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku od 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medale, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieci, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)
- Wystawa twórczości Andrzeja Daszka (od 23.03.98).

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczekowie

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488, czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 544997 w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie w godz. 11.00-20.00.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

Klub Młodzieżowy - Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Zycie i Misja” ul. 3 Maja 14, tel. 54-45-22.

IMPREZY

26.03.98 godz. 18.30 Syrenie Izy. Bań w wykonaniu uczniów SP-2 Ustroń GCR „Repty”.

3.04.98 godz. 14.00 Z harfą przez wieki. Koncert w wykonaniu Ewy Jaślar-Walickiej. Wstęp wolny. Miejski Dom Kultury „Prażakówka”.

godz. 17.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

5.04.98 godz. 16.00 Wieczór pieśni i poezji pasyjnej w wykonaniu Chóru Ewangelickiego z Ustroń.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Ustroń.

SPORT

28.03.98 godz. 10.00 Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej.

Sala gimnastyczna SP-2.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

TYDZIEŃ FILMU POLSKIEGO

25.III.98 18.45 Młode Wilki

20.30 Kiler

26.III.98 16.00 Młode Wilki

18.45 Kiler

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

26.III.98 20.30 Titanic

DYŻURY APTEK

Do 28 marca - apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja

Od 28 marca do 4 kwietnia apteka „Na Zawodzie” w Domu

Zdrowym, ul. Sanatoryjna 7.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

BĄDŹ GOTÓW

Dolina Dobki w Ustroniu na początku marca nie przywitała nas zbyt gościnnie. Deszcz, śnieg, zimno. Ale dla harcerzy żadna pogoda nie jest straszna. W dniach od 6 do 8 marca, dzięki życzliwości pani dyrektor schroniska PTSM, w Ustroniu Dobce odbyły się warsztaty dla drużynowych i funkcyjnych drużyn starszoharcerskich i specjalnościowych Katowickiej Chorągwi ZHP na temat „Specjalności w ZHP”.

Jak ważne są specjalności w ZHP mogliśmy się przekonać podczas lipcowej powodzi, kiedy to harcerze zaskoczyli wszystkich sprawną organizacją pracy oraz zaangażowaniem. Wtedy to harcerskie drużyny zapewniły łączność z miejscami „odciętymi od świata”, drużyny wodne wykorzystywały swój sprzęt do ratowania życia ludzkiego a harcerskie drużyny sanitarno-medyczne bezpośrednio udzielały pierwszej pomocy poszkodowanym. W związku z doświadczeniami „powodziowymi” Główna Kwatera ZHP opracowała program „Bądź Gotów”, który dotyczy przygotowania drużyn harcerskich do pełnienia służby w takich sytuacjach jak powódź. Dotyczy on w szczególności harcerzy starszych ponieważ opiera się na zdobywaniu specjalistycznych uprawnień państwowych.

Na warsztatach zameldowało się 67 drużynowych z całej Chorągwi. Swoją wiedzę podzieliło się z harcerzami wielu fachowców. W piątek o harcerskich drużynach wodnych opowiadała nam szefowa wszystkich drużyn wodnych z całej Polski drużna harcemistrz Grażyna Widera. Potem drużna „Gwóźdź” mówił nam o lataniu a w szczególności o paraglajach. Rozmawialiśmy także o hipopte-



SPORTOWIEC ZIMY

Uprzejmie prosimy działaczy sportowych, trenerów i nauczycieli, a także sportowców i kibiców o nadsyłanie w terminie do 15 kwietnia swoich kandydatów w plebiscycie na najlepszego sportowca w zimie 1997/98 wybranych spośród mieszkańców Ustronia lub zawodników ustronkich klubów sportowych, towarzystw sportowo-rekreacyjnych oraz szkół. W zgłoszeniu przesłanym na adres redakcji GU prosimy podać wyniki i osiągnięcia sportowe uzyskane w sezonie zimowym.

Wyboru najlepszych dokonają prezesi klubów sportowych, nauczyciele oraz przedstawiciele GU spośród zgłoszonych kandydatów. Następnie Czytelnicy GU wybiorą najlepszego sportowca zimy.

Prezes TRS „Siła” Ustron
Andrzej Georg



Zima nie była zbyt łaskawa dla narciarzy.

Fot. W. Suchta



rologii (coś o nietoperzach i ochronie środowiska). Sobotę przywitano o 7.00 poranną rozgrzewką. Potem była ciężka praca. Najpierw pierwsza pomoc i praca na sprzęcie pożyczonym od szkoły ratownictwa medycznego. Potem warsztaty o puszczaniu, czyli o współżyciu z przyrodą. Impreza na orientację, liny i sprzęt alpinistyczny oraz nauka samoobrony zajęła nam czas aż do późnych godzin wieczornych, jednak największą atrakcją tych warsztatów był pokaz zorganizowany przez Państwową Straż Pożarną z Ustronia. Pozoracja wypadku samochodowego, podpalenia lasu oraz sprawna akcja gaśnicza wywołała podziw wśród uczestników warsztatów. Akcją dowodził Komendant Miejskiej PSP w Ustroniu pan Mirosław Melcer a całości przyglądał się Naczelnik Wydziału Operacyjnego Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie aspirant Franciszek Błanik. Dzięki Pomocy Drogowej pana Jana Koteli harcerze mogli zobaczyć akcję ratowania ofiary wypadku samochodowego. Wieczorem był kominek, którego gościem była drużna harcemistrz Ania Filipow, zastępca kierownika Wydziału Harcerstwa Starszego i Specjalności Główniej Kwatery ZHP, a dzień zakończyliśmy około 3.00 grą ratowniczą. W niedzielę po hucznych obchodach Dnia Kobiet rozstaliśmy się z postanowieniem zorganizowania następnych warsztatów. **drużna Sopol**

PODZIĘKOWANIA

Dzieci z Zespołu „Równica” działającego przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Ustroniu w imieniu własnym oraz opiekunów składają gorące podziękowania za zorganizowanie wspaniałego wypoczynku w Austrii. Dzięki hojności wielu osób mogliśmy zwiedzić stolicę Austrii Wiedeń, o którego zabytkach bardzo ciekawie opowiadała Pani dyr. Bogumiła Czyż, stare zabytkowe miasto Willach i wiele innych miast, które zwiedzaliśmy po drodze razem z Panią dyrektorem. Mogliśmy sobie pojeździć na nartach do woli a także wypuszczać się w pięknych basenach termalnych.

Do dziś nie możemy również zapomnieć smaku pysznych potraw serwowanych przez p. p. Macurów we wspaniałym schronisku młodzieżowym Jugendherberge Faaker See położonym nad jednym z największych alpejskich jezior.

Dziękujemy z tej okazji bardzo gorąco Państwu W. i R. Macurów z B. T. „Ustronianka” za sponsorowanie naszego wyjazdu, za serdeczną i domową atmosferę jaką nam stworzyli w Alpach.

Również firmie przewozowej „Jaroma” z Golezowa za sponsorowanie przejazdu oraz bardzo sympatycznym kierowcom z tej firmy za opiekę i obsługę.

Słowa podziękowań kierujemy również do naszych rodziców - opiekunów a w szczególności do Pana Władysława Sikory - kierownika naszego Zespołu prosząc przy okazji o więcej tak wspaniałych wyjazdów.

W imieniu wszystkich dzieci Zespołu „Równica”
przewodniczący - Marcin Marszałek

◆ ◆ ◆

Dyrekcja Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu składa serdeczne podziękowanie Kierownictwu „Delicji” w Ustroniu oraz Dyrekcji Zakładów Mięsnych w Pszczynie za sponsorowanie poczęstunku dla uczestników Rejonowego Konkursu Recytatorskiego Szkół Ponadpodstawowych i Pracujących.



Fot. W. Suchta

CZTERECH ZWYCIĘZCÓW

16 marca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” rozegrany został Międzyszkolny Turniej Szachowy. Swój udział zgłosiło 17 zawodników, niestety reprezentowane były tylko „jedynka” i „dwójka” z Ustronia oraz szkoła z Cisownicy. Turniej rozegrano systemem każdy z każdym, a na pierwszym miejscu znalazły się cztery osoby z taką samą liczbą punktów - 14 punktów. Byli to: **Katarzyna Hussar**, VIa, SP-2; **Piotr Szyper**, VIa, SP-1, **Jakub Ząber**, VIIa, SP-2 i **Marcin Kasiuk**, VIIIc, SP-1. Tylko jednego punktu brakowało **Lukaszowi Chowaniokowi**, VIIb, SP-2, do zwycięzców i z 13 punktami zdobytymi zajął drugie miejsce. Ostatnie „medalowe” trzecie miejsce wywalczył **Michał Halama**, IIIId, SP-2, co jest dużym sukcesem zważywszy na młody wiek szachisty. Ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w turnieju wziął udział także **Tomasz Kasiuk**, IVb, a z najliczniej reprezentowanej Szkoły Podstawowej Nr 2: **Marcin Halama**, **Kamil Siąkała**, **Celestyna Ząber**, **Przemysław Myryan**, **Adam Górny**, **Krzysz Kania**, **Alek Poniatowski**, **Tymek Recman** i **Filip Recman**. Najmłodszym uczestnikiem był 6-letni **Marek Gluza** z Cisownicy, któremu udało się wygrać cztery partie.

17 marca rozegrano dodatkowo mini-turniej między zawodnikami, którzy poprzedniego dnia otrzymali po 14 punktów. Z tych potyczek zwycięsko wyszedł Piotr Szyper przed Katarzyną Hussar, Marcinem Kasiukiem i Jakubem Ząberem. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali nagrody ufundowane przez Urząd Miejski oraz Komitet Rodzicielski Ogniska Pracy Pozaszkolnej. (mn)

SZPACYR PO USTRÓNIU

Przeszykowni letnikorze a kuracjusze, pozdrowiomy was z nej-piękniejszej dziedziny jakóm Pónbóczek stworzil na ziemi, a je nióm przeca nasz Ustrón. Leży se lón nad potokym, co mo na miano Wisła, a kaj się podziwosz, to szumne wysokucne gróniczki ze smrekami, brzimami a bukami.

Ptyrwszy roz napisali miano tej naszej dziedziny w papiórach biskupów we Wrocławiu, kole 1305 roku. Hańdówni była to ma-lutko wieś, pomiyndzy gróniami wciśnio, daleko łód jaki ważnej cesty, tóż isto tymu dali ji tak na miano. Już w 1444 roku tutejsi ludzie wybudowali se drzewiany kościół.

Hańdówni ustrónicy miyszkali w drzewianych, małych cha-lupkach, co se sami pobudowali. Niejedn gazda był taki akuraty-ny, że z drzewa poradził wystrugać łyżki, rogule, putnie, żbery, maśniczki i wszelijaki wieca, kiere sie na gospodarstwie przidały. Ludzie byli szporobliwi, nie wychybowali jakich bądź hobów na capart, jako baji dzisio.

Nale czasy sie zmiyniają. Ustrón to dlógo była tako spokojno wieś, aż 225 roków tymu postawili tu hute, bo przeca naszli tu moc zieleżnej rudy. Potym pobudowali kuźnie, odlewnie i moc zielaza sie tu kulo. Dzisio w tej kuźni robi sie rozmaite kónski do naszych aut.

Terozki Ustrón to je miasto - uzdrowisko. Na Zawodziu sóm wielki szpitole, moc chałup letniskowych, co prawióm na nich piramidy, bo sóm wysoki i szpiczaste. Na Zawodzi przijędzająm ludzie zdrowi, jyny tymu coby zozdrzić na te szumnóm dziedzine i podychać goralskim luftym. Przybywo tu też moc nimocnych, coby lyczyc swoji boleści, bo je nowy Szpital Uzdrowiskowy z rozmaity-mi zabiegami. Możesz sie też tam w basynie wyźbluchać, w kiereym je woda ciepło a posolóno.

W śródku dziedziny stoi rotuz, co mo kapke wiyncyj niż 100 roków, stare kościoły, moc rozmaitych sklepów. Kónsek dali łód głównej cesty postawili takóm wielucnóm scyne i moc lawek, pra-wióm na to amfiteatr. W lecie śpiywająm tam jakisi artysty, a strasz-nego narodu chodzi jich łóglónać.

Kapke dali przy ceście rośnie Dąb Sobieskiego, co je 300 ro-ków stary, bo go wojska polski posadziły jak szły na wojne. W Nierodzimiu - przy ceście co zynie ku Skoczowu je taki stary drzewiany kościół. Mo 229 roków.

Ło pore kroków szpacyrkijem je ustrónski Muzeum, kaj sie zbiyro wszystkie stare źdźiorba. Jak przijedziecie do Ustrónio to zóńdziecie sie tam podziwać, bo tam dycki je cosi ciekawego. Kap-ke dali przy ceście je drugi Muzeum - Zbiory Marii Skalickiej, kaj możesz sie podziwać na rozmaite drzeworyty, exlibrisy i medale.

Tóż sami widzicie ludeczkowie, że je co łóglónać. Rozwożcie se to i przijedziecie do nas!

Lidia Szkaradnik

POZIOMO: 1) rodzaj narzuty, 4) piłkarz legenda, 6) wyci-skany z owoców, 8) lisie „M”, 9) marka motocykla, 10) roz-bójnicy morscy, 11) do garbowania, 12) element beczki, 13) student wędrownik, 14) na trasie Cieszyn - Katowice, 15) odprawiane w kościele, 16) wyspa indonezyjska, 17) nad za-lewem, 18) piwo Anglika, 19) kuzynka lasicy, 20) kurz na drodze.

PIONOWO: 1) wiosłarka, 2) rzeżkie o świcie, 3) odbijana w badmintonie, 4) kochająca Ojczyznę, 5) kabaret wrocław-ski, 6) nosił je pradziadek, 7) rabata, 11) efekt działania, 13) słowo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól ozna-czonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpow-iedzi mija 10 kwietnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 9

KOCIE ZALOTY

Nagrodę 20 zł otrzymuje **DANUTA CZYŻ** z Kisielowa. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustrón, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przere-da-gowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłosze-nia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład: PHU „JAKAR”, Ustrón ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.03.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 26.03.98 r.